Rok VIII. Nr. 208. Sosnowiec, niedziela 30 lipca 1933 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie **zł. 2.—**
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji 6-92, Administracji Drukarni 4-94
...owe ...ce 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5.98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Olbrzymi skład broni wykryto w stolicy.

Inżynier — belgijczyk sprowadzał broń i sprzedawał w Polsce — Wspólnicy we wszystkich większych miastach w kraju.

WARSZAWA, 29. 7. (wł.) Warszawskie władze bezpieczeństwa wykryły olbrzymią aferę przemytu broni i nielegalnego składu amunicji, który mieścił się w śródmieściu w Al. Jerozolimskich nr. 26 w mieszkaniu inż. Pawła de Maena obywatela belgijskiego.

W piwnicy mieszkania znaleziono kilkanaście skrzyń z karabinami, pistoletami, olbrzymie ilości prochu i nabojów. Wszystkie znalezione materjały przywieziono do instytutu pirotechnicznego. Rewizja przeprowadzona w mieszkaniu dała w wyniku bardzo wiele materjału obciążającego w postaci notatek korespondencji i rachunków. Z polecenia sędziego śledczego inżynier został osadzony w więzieniu.

W toku dalszego dochodzenia ustalono, iż inż. de Maen zabronił kategorycznie dozorcy domu pokazywanie piwnicy swego mieszkania. Dozorca miał polecone mówić, że piwnica ta jest nieużywana, zamknięta i że klucze od niej zginęły.

Jak ustaliło wstępne śledztwo, inż. de Mean sprowadzał nielegalnie broń z zagranicy i sprzedawał ją w Polsce. Władze poszukują obecnie nabywców tej broni. Inż. de Mean będzie pociągnięty do odpowiedzialności za przemyt i nielegalny handel bronią.

Afera zatacza bardzo szerokie kręgi, gdyż przemytnik posiadał wielu wspólników i agentów we wszystkich większych miastach Polski.

Śledztwo przekazane będzie jednemu z sędziów do spraw wyjątkowego znaczenia.

POWRÓT PREMJERA.

WARSZAWA, 29. 7. Wczoraj powrócił do Warszawy z urlopu p. premjer Jędrzejewicz i w dniu dzisiejszym objął urzędowanie.

——oOo——

MSZA ŚW. NA SZCZYCIE MONT BLANC.

RZYM, 29. 7. PAT. Na szczycie Mont Blanc odprawiono poraz pierwszy mszę świętą. Mszę celebrował kapelan kolegjum Juilli, który wspiął się na szczyt w towarzystwie sześciu wychowańców kolegjum oraz kilku przewodników.

——::O::——

DOLAR 6.50.

WARSZAWA, 29. 7. Po wczorajszej gwałtownej zwyżce dolara, który w tranzakcjach prywatnych doszedł do 6.72, dziś nastąpiła reakcja: nieliczne tranzakcje zawierane są po 6.55.

Obliczenie międzynarodowe też spadło o 20 gr. tj. do 6.58.

Bank Polski płaci za dolary o 10 gr. mniej, tj. po 6.50.

Niebywały skandal w Chicago

Aresztowanie 24 wybitnych obywateli pod zarzutem sabotażów i wymuszań.

LONDYN, 29. 7. Z Chicago donoszą o sensacyjnem aresztowaniu 24-ch wybitnych osobistości miasta pod zarzutem uprawiania systematycznego szantażu.

Wśród aresztowanych znajduje się jeden pofesor uniwersytetu, kilku adwokatów oraz członków magistratu Poza tem aresztowano kilkunastu wybitnych przedstawicieli świata podziemnego. — którzy pozostawali w ścisłym kontakcie z wyżej wymienionymi oskarżonymi.

Wysoko postawieni przestępcy współdziałali z bandami gangsterów wyłudzając pod rozmaitemi groźbami stały haracz od świata kupieckiego.

Wśród aresztowanych znajduje się również adwokat Aron Szapiro, znany z sensacyjnego procesu, wytoczonego przezeń w roku 1927 przemysłowcowi samochodowemu Henry Fordowi.

W procesie tym Szapiro domagał się zasądzenia Forda za rzekomo uprawnioną przez niego kampanję antysemicką odszkodowania w wysokości miljona dolarów.

Sąd wówczas skargę jego oddalił.

Kapitan Skarżyński już montuje

swój płatowiec, na którym wróci do kraju.

PARYŻ, 29. 7. PAT. — Przez cały dzień wczorajszy kpt. Skarżyński zajęty był nadzorem nad wyładowywaniem samolotu. Samolot przewieziono z Boulogne sur Mer do St. Anglevaire o godz. 12-ej i od tej chwili do późnego wieczora kpt. Skarżyński przy pomocy kierownika warsztatów fabryki samolotowej w Warszawie, p. Cieńskiego, czyścił maszynę z warstwy oliwy i gliceryny, którą lotnicy brazylijscy wysmarowali części składowe samolotu, celem uchronienia ich od ujemnej działalności wody morskiej.

Praca przy oczyszczaniu i zmontowaniu wymagać będzie kilku dni czasu i przylot kpt. Skarżyńskiego na lotnisko w Warszawie nastąpi 2 sierpnia tj. w środę o g. 4.30 popołudniu.

Prawa obywatelskie w Niemczech

nadane po r. 1918 będą cofnięte.

BERLIN, 29. 7. PAT. Dziennik urzędowy Rzeszy ogłasza nową ustawę o rewizji naturalizacyj, nadanych po listopadzie 1918 r. i o prawach obywatelstwa niemieckiego. Decyzje w sprawie uznania naturalizacji danych obywateli za niewskazane winny wypływać z przesłanek ideologji narodowo - socjalistycznej i mieć na względzie czystość rasy niemieckiej.

Prawo obywatelstwa nie może być bez specjalnie ważnych powodów odebrane, o ile zostało ono nadane przed dniem 9 listopada 1918 roku.

Krwawy strajk górników w Ameryce

16 TYSIĘCY ROBOTNIKÓW PORZUCIŁO PRACĘ.

HARISBURG, (Pensylwanja), 29. 7. (wł.) W okręgu górniczym La Fayette zastrajkowało 16 tys. górników, którzy domagają się uznania przez władze stanowe syndykatów robotniczych. W obawie przed demonstracjami władze wysłały do miejscowości objętych strajkiem wojsko stanowe. W 20 kopalniach okręgu już wybuchły zaburzenia. W starciu z wojskiem jedna osoba z pośród demonstrantów została zabita, a 10 rannych.

Gubernator stanu Pensylwanja celem przywrócenia porządku wprowadził w okręgu La Fayette stan wojenny.

ARESZTOWANIA W NIEMCZECH.

BERLIN, 29. 7. PAT. W Darmstacie policja wykryła wielki magazyn broni i materjałów wybuchowych, ukryty na dawnym terenie fabrycznym, 14-tu komunistów aresztowano.

W Wupperthal aresztowano 6 mężczyzn pod zarzutem przygotowywania zamachu na narodowo - socjalistycznego prezydenta policji.

——:O:——

POLAK OSADNIK PORANIŁ ŻONĘ I MATKĘ.

TULUZA, 29. 7. PAT. Osadnik polak, Fidrych Kazimierz, który niedawno poranił ciężko nożem żonę i matkę, został ujęty przez policję i odstawiony do dyspozycji prokuratora w Saclat.

——oOo——

WSTRZĄSAJĄCY DRAMAT POLAKA W ST. ZJEDNOCZONYCH.

MILWAUKE, 29. 7. PAT. Ludwik Kotecki, kontroler miejski, jeden z najwybitniejszych Polaków w Stanach Zjednoczonych zastrzelił swego przyjaciela i zastępcę Williama Wendta, poczem popełnił samobójstwo.

Urodzony w Chicago przed 53 laty, Kotecki wielką pracowitością i zdolnościami wybił się szybko na wysokie stanowisko polityczne i otoczony był szacunkiem zarówno polaków, jak amerykanów.

Powodem rozpaczliwego czynu, był jak się zdaje, rozstrój nerwowy.

Z kraju i ze świata

KPT. SKARŻYŃSKI BĘDZIE PRZYJĘTY PRZEZ PREZYDENTA RZPLITEJ.

WARSZAWA, 29. 7. Jak słychać, przybywający do stolicy bohater lotu transoceanicznego Skarżyński, ma być przyjęty na audjencji na Zamku po powrocie prezydenta Rzeczypospolitej ze Spały.

—:O:—

„UWIĘZIENIE" KONIA W ZAGŁĘBIENIU SZYN TRAMWAJOWYCH POWODEM STRASZNEJ KATASTROFY.

ŁÓDŹ, 29. 7. Na szosie Łódź — Zgierz wydarzyło się katastrofalne zderzenie wozu tramwajowego z furmanką.

Na targ, jaki się odbywa co piątek w Łodzi, z gminy Proboszczowice powiatu łęczyckiego jechały trzy osoby, mianowicie cała rodzina Rosnerów. Wozem zaprzężonym w jednego konia, powoziła 36-letnia Berta Rosner. Na wozie oprócz niej znajdowała się siostra jej 26-letnia Ela i 53-letnia Karolina Michalis.

Kiedy wóz znalazł się na szosie łódzkiej, po przejechaniu przez Zgierz, 12-letnia dziewczynka, przechodzącą szosą, poprosiła o zabranie jej do Łodzi i usiadła w tyle wozu.

Aby skrócić sobie drogę. Berta Rosner skręciła na szosę Łódź — Zgierz. W chwili, kiedy skierowała wóz na przejazd tramwaju dojazdowego, koń utknął tylnemi nogami w zagłębieniu szyn tramwajowych i nie mógł się stamtąd wydostać.

W tym momencie od strony Zgierza nadjechał całym pędem pociąg linji Łódź — Zgierz i wpadł na wóz, rozbijając go doszczętnie.

12-letnia dziewczyna Ruchla Wolmann została zabita, zaś Ela Rosner ciężko ranna. Przewieziono ją do szpitala św. Józefa.

Motorowy nie ponosi żadnej winy, albowiem katastrofa była następstwem nieszczęśliwego „uwięzienia" konia.

—oOo—

ARCYDZIEŁO FIDJASZA ZNALEZIONO W ATENACH.

RZYM, 29. 7. „Stampa" turyńska zamieszcza wiadomość z Aten, że w d. 24 bm. archeolog grecki Filadefeus przypadkowo znalazł w ruinach świątyni Jowisza wspaniały posąg kobiety, niestety bez głowy.

Po dłuższem studj. znalezionego pomnika prof. Filadelfeus znalazł na nim podpis Fidjasza.

Według oceny znakomitych archeologów nowoznaleziona rzeźba Fidjasza w marmurze przedstawia Atenę Partenon, której dwa zupełnie podobne pomniki znajdują się obecnie w British Museum.

Wartość znalezionego dzieła jest olbrzymia, szkoda, że arcydzieło Fidjasza jest bez głowy.

—oOo—

„SZCZĘŚLIWA" KATASTROFA KOLEJOWA WE FRANCJI.

PARYŻ, 29. 7. Pociąg pośpieszny Paryż — Bordeaux uległ wykolejeniu niedaleko miejscowości Angouleme.

Mimo, że katastrofa nastąpiła w chwili,kiedy pociąg jechał z szybkością 115 km. na godzinę, szczęśliwym zbiegiem okoliczności tylko 15 pasażerów odniosło lżejsze rany, albowiem żaden z wagonów nie przewrócił się.

Przyczyną wypadku było prawdopodobnie silne rozluźnienie szyn z powodu silnych upałów.

Niewidzialna trucizna.

Straszliwy wynalazek zbrodniarzy amerykańskich.

Kryminologiczny instytut w Chicago ogłosił nadzwyczaj ciekawą statytykę przestępstw, popełnionych w latach 1931 i 1932 na terenie Stanów Zjednoczonych. Znajdujemy tam przedewszystkiem statystykę morderstw. Wynika z niej, że Chicago jest najbardziej występnem miastem na świecie, gdyż na 100.000 ludności przypada tam 40 morderstw, w przeciągu jednego roku. Przeraźliwie wielką jest ta cyfra, nawet, gdy się ją porówna z ilością przestępstw ciężkich popełnionych w New-Yorku, gdzie na 100.000 ludności przypada ich 12! A przecież New-Ydrk jest również jednem z centrów tajnych podziemnych organizacyj przestępczych.

Gdy się porówna z tą statystyką stosunki, panujące w wielkich miastach Europy, wydadzą się one nam całkiem idylliczne. W Paryżu na 100.000 ludności przypada rocznie pięć ciężkich przestępstw, w Londynie cokolwiek ponad cztery, indeks dla pozostałych miast europejskich jest jeszcze niższy.

Ameryka przoduje więc co do liczby przestępstw, popełnionych na jej terytorjum. Przoduje też w nadzwyczajnej pomysłowości, którą przestępcy wkładają w swe zbrodnie. Słynie też z niebywale zawiłych procesów, których powikłano historje przypominają nam nieraz żywo awanturnicze książki Wallace'a i innych autorow powieści kryminalnych.

Że technika w Ameryce stoi na daleko wyższym poziomie, niż gdziekolwiek indziej o tem każdy już wie, i nikogo nie zdziwi wiadomość, że bandy gangsterów posługują się nieraz najnowszemi maszynami że mają do swej dyspozycji auta pancerne i rewolwery, strzelające bez hałasu. Uzbrojenie tych band nie ustępuje w niczem uzbrojeniu policji. Podczas napadu na bank w centrum ruchliwego miasta bandyci posługiwali się nawet tankami.

Amerykańscy truciciele nie pozostają również w tyle za europejskimi kolegami. W Europie przestępstwa tego rodzaju zdarzają się najczęściej we Francji. Niedawno głośny był proces Sorret'a, który rozpuszczał trupy ofiar w kwasie siarczanym, tak, że pozostawały od nich tylko szczątki kości niemożliwe do rozpoznania. Coprawda i to nawet nie jest nowością, gdyż już w roku 1931 udało się policji aresztować liczną bandę, która po wielu doświadczeniach, przeprowadzonych na padlinie zwierzęcej posiadała umiejętność rozpuszczania zwłok w kwasie siarczanym. Pozostałe kości palono w specjalnym piecu, który przypominał krematorjum.

Ale przestępcy interesują się nietylko tem, w jaki sposób można zniszczyć ciała ofiar Zajmuje ich także pytanie, jaka trucizna nie pozostawia śladów w organiźmie. W tym zakresie pierwszeństwo należy się pewnemu chemikowi z St. Louis, który zgładził ze świata swego wuja i odziedziczył po nim znaczny majątek. Trucizna ta działa zupełnie niewidocznie, tak, że nikt i nigdy nie domyśliłby się, że popełniono straszną zbrodnię, gdyby nie to, że winowajca sam przyznał się do winy w dwa lata po dokonaniu morderstwa, pod wpływem straszliwych wyrzutów sumienia. Ponieważ człowiek ten cieszył się powszecznym szacunkiem w St. Louis nie chciano mu początkowo wierzyć.

L e k a r z e sądzili raczej, że mają do czynienia z częstym wypadkiem przynawania się do fikcyjnej winy przez człowieka niezupełnie normalnego na umyśle.

Zwłoki ekshumowano, ale nawet najdokładniejsze i najbardziej skomplikowane metody analityczne nie doprowadziły do wykrycia śladów trucizny. Zapewne nie uwierzonoby wcale zbrodniarzowi i akta tej sprawy pokryłyby się na zawsze kurzem zapomnienia, gdyby nie to, że w jednej z książek w bibljotece chemika znaleziono najdokładniejszy opis przygotowania owej tajemniczej trucizny. Doświadczenia przeprowadzone na zwierzętach wykazały, że mikroskopijne dozy tej trucizny działają piorunująco, a przytem rzeczywiście nie sposób wykryć jej obecności przy pomocy znanych obecnie metod analitycznych. Władze nie miały sposobności ukarania zbrodniarza, gdyż po uwięzieniu go, popełnił natychmiast samobójstwo.

Ogrzewanie zimną wodą

SENSACYJNY WYNALAZEK WIEDEŃSKIEGO CHEMIKA.

Uczestnicy najbliższej wyprawy prof. Piccarda w stratosferę zaopatrzyli się już w najnowszy wynalazek dr. Tschelnitza, zabezpieczający od zamarznięcia jedynie przez dodanie paru kropel zimnej wody. Brzmi to napozór nierealnie, wynalazek jednak wiedeńskiego chemika jest dość prosty. Proszek o pewnym określonym składzie chemicznym w zetknięciu z niewielką ilością wody spala się powoli i wytwarza olbrzymią energję cieplną.

Demonstrując swój wynalazek, dr. Tschelnitz wypełnił zwykły płócienny woreczek swym nadzwyczajnym proszkiem i przez niewielki otwór wlał łyżeczkę zimnej wody. Już po paru minutach osiągnął niebywały efekt. Woreczek stał się odrazu ciepły, stopniowo zaś rozgrzał się do tego stopnia, że nie można go było trzymać w ręku. Ogrzany zimną wodą!

Środek ten znalazł szybko zastosowanie w medycynie w formie kompresów stosowanych przy różnych bólach reumatycznych, wątrobianych i t. p. Obecnie chorzy, stosujący kompresy, są całkowicie uniezależnieni czy to od kontaktu elektrycznego czy też od ciągłego ogrzewania kompresów na kuchni i t. p. Parę kropel wody zawsze znajdziemy pod ręką; przy pierwszych oznakach nadchodzącego bólu wystarczy zwilżyć woreczek wypełniony proszkiem dra Tschelnitza i po paru chwilach mamy gorący kompres uśmierzający cierpienie.

Wysokość temperatury, jak również czas jej trwania wzrasta proporcjonalnie do ilości dodawanej wody, możemy ją zatem swobodnie regulować. Poduszeczka z proszkiem może być używana w ciągu 200 godzin; po tym okresie wystarczy dodać pewną ilość świeżego proszku, by przywrócić jej dawną moc.

Wynalazek ten ma duże zastosowanie w turystyce, szczególnie w czasie wypraw wysokogórskich, dla uczestników wypraw polarnych, oraz w tych wszystkich okolicznościach gdzie grozi niebezpieczeństwo zamarznięcia. Wynalazek dr. Tschelnitza przedstawia dalsze możliwości. Projektuje się ogrzewanie całych mieszkań za pomocą proszku wiedeńskiego chemika. Plany konstrukcji pieców, które ogrzewałyby bez węgla i drzewa, lecz przy pomocy wody, są bliskie realizacji. Jest to tylko kwestja odpowiedniego opracowania technicznego.

Kupno kobiet na raty

W całej południowej Serbji, zarówno u ludności prawosławnej, jak i mahometańskiej utrzymał się obyczaj kupowania narzeczonej.

Zwyczaj ten tłumaczy się tem, że dziewczyna stanowi część jakiejś rodziny. Ma pewną robotę, którą stale spełnia. Po jej odejściu rodzina jej zmniejsza się o jedną osobę i musi postarać się o inną siłę roboczą, która wypełni tę samą pracę, jaką poprzednio spełniała córka.

Dlatego też rodzice dziewczyny żądają wzamian za narzeczoną pewnej sumy pieniężnej. Przy kupnie pośredniczy specjalista zwany „strojnik", który otrzymuje pewien procent od sumy kupna.

Wykup składa się wyłącznie z monet złotych. Rzadko i tylko na mocy specjalnego porozumienia się można złożyć część pieniędzy w srebrze.

Do tego wykupu rodzice narzeczonego podają jeszcze kilka par obuwia i futro dla narzeczonej.

Najmniejszy wykup praktykowany wynosi 2000 dinarów.

Podczas lat ostatnich pieniądze stały się na Serbji wielką rzadkością. Nikt nie mógł uiścić od razu takiej sumy. Weszło więc w zwyczaj rozkładanie wykupu na raty. Raty te spłaca się w ciągu roku, najdalej w ciągu trzech lat od dnia ślubu.

Nie można powiedzieć, aby ten obyczaj wpływał na polepszenie losu kupionej kobiety. Przeciwnie. Przez cały czas spłat dzieje jej się bardzo źle, gdyż nowa rodzina wyrzuca jej nieustannie to, że stała się przyczyną tak wielkiego obciążenia budżetu rodzinnego. Musi spełniać najcięższe prace. Pozbawia się ją wszelkich praw.

Nieraz wynikają z tego wielkie tragedje rodzinne.

W dawniejszych czasach łatwiej było zdobyć się na wykup łatwiej było ożenić syna.

Jeszcze dawniej — jak mówią starzy — dziewczęta poprostu porywano. Tak było w dawnych w dobrych czasach, zanim wymyślono prawa, które zabraniają porywania kobiet. Nad niedorzecznością tych praw starzy serbowie lubią się długo rozwodzić, trzęsąc z oburzeniem głowami.

ŻNIWA.

Zadzwoniły kosy, poszły w ruch żniwiarki jak Polska długa i szeroka.. Żniwa tegoroczne rozpoczęły się w Polsce na dobre dopiero po 24-tym lipca, a więc opóźniły się o jakieś dni dziewięć. Ale za to opóźnienie rolnik polski wynagrodzony jest pięknym urodzajem. Przepadziste lato sprzyjało wzrostowi ozimin, żyto wyrosło na podziw, w pszenicy rdzy niema, owsy i jęczmiona zapowiadają się bardzo pięknie. Jeśli pogoda sprzyjać będzie zbiorom, zapełnią się stodoły i brogi, jak dawno już nie były pełne.

Wraz z nowym chlebem w serce rolnika wstępuje otucha i wiara w lepszą przyszłość. Niemasz u nas, jak gdzieindziej, narzekań na „klęskę urodzaju". Wiemy dobrze, że właśnie nieurodzaj byłby klęską dla Polski. W roku zeszłym samego zboża sprzedaliśmy zagranicę 600.000 ton (tona = 1000 kg. czyli 10 korcy). Jeszcze poważniejszą sumę dochodu społecznego daje rolnikowi polskiemu sprzedaż nabiału, jaj bydła, trzody chlewnej, których produkcja również na zbożu się opiera.

Żaden rolnik polski nie martwi się, gdy widzi piękny urodzaj na swojem polu. Jedyną jego troską jest, czy po zbiorach nie nastąpi gwałtowny spadek cen zboża. Na jesieni przypada termin płatności podatków, część omłotu trzeba wywieźć na rynek co będzie, jeśli handlarze zbiją ceny?

W tym roku, zanim jeszcze żniwa się zaczęły, rozeszły się trwożne pogłoski, że nowe żyto płacić się będzie tylko 10, a nawet — 7 złotych za korzec. Były to pogłoski umyślnie rozpuszczane przez spekulantów zbożowych. Nie sprawdziły się one, na szczęście.

Pierwsze obroty żytem z nowego zbioru zanotowano na giełdzie warszawskiej dnia 25 lipca. Sprzedawano żyto z nowego zbioru po 17 zł. 50 gr.— 10 zł. za korzec (100 kg.). Różnica ceny pomiędzy starem a nowem żytem wynosiła tedy nie całe 2 złote. Jest to różnica normalna, zważywszy, że nowe ziarno zawiera w sobie więcej wilgoci, aniżeli stare.

Obawy przed gwałtowną zniżką cen zboża po nowych zbiorach nie są uzasadnione. Rząd zastosował liczne środki, by nie dopuścić do zbytniego obniżenia cen zboża. Celowi temu służą: cła eksportowe, premje wywozowe, kredyt pod zastaw zboża (30 milj. zł.), kredyt interwencyjny (22 milj. zł.). W roku zeszłym rząd dopłacał po kilka złotych do każdego korca żyta i pszenicy, wywiezionych zagranicę. W tym roku dopłacać również będzie do owsa i jęczmienia.

Kredyt zastawowy pozwala rolnikowi przetrzymać zboże w spichrzu i w stodole, nie rzucać go na rynek zaraz po zbiorach.

Szkoda tylko, że drobni rolnicy nie umieją jeszcze korzystać z tego kredytu w należytej mierze. A przecież, mogliby z niego korzystać za pośrednictwem spółdzielni rolniczych. Co prawda, już sam fakt, że więksi właściciele ziemscy, główni producenci i dostawcy zboża, mogą na jesieni powstrzymać się od sprzedaży większej ilości ziarna, sprzyja utrzymaniu jego ceny, a więc jest korzystny i dla drobnego rolnika.

Nowootworzony fundusz interwencyjny, który powstanie z niewielkich dopłat do podatku gruntowego (od wszystkich gospodarstw) i przemysłowego, a który obliczony jest na 22 miljony zł., pozwoli rządowi czynić zakupy zboża, nawet ze stratą dla siebie, byle utrzymać ceny zboża.

Wszystkie te środki, przedsięwzięte przez rząd, pozwalają spodziewać się, że piękne urodzaje tegoroczne odczuje rolnik polski, jako dobrodziejstwo nietylko w piecu i w garnku, ale również i w kieszeni.

Urodzaj tegoroczny, da Bóg, będzie błogosławieństwem nietylko dla rolnika, ale i dla całej Polski.



Wieś wędruje do miasta.

Oddawna już stwierdzono w większości krajów ruch ludności ze wsi do miast. Wobec nader małego przyrostu naturalnego ludności miejskiej tylko przypływem zzewnątrz można wytłomaczyć szybki stosunkowo wzrost dużych miast, liczących ponad 100 tys mieszkańców. Zauważyć przytem należy, że kryzys obecny, który ze względu na swe rozmiary obrócił w niwecz wiele rachub i teorji, pod tym względem zmienił niewiele ,i wędrówka ze wsi do miasta odbywa się w dalszym ciągu.

Biorąc pod uwagę tylko miasta duże, ponad 100 tys. mieszkańców, przekonamy się, że w Anglji w r. 1920 miast takich było 46; w r. 1931 ,a więc już podczas kryzysu, liczba ta wzrosła do 51, ludność zaś tych miast w r. 1920 wyniosła 39.2 proc. zaludnienia całego państwa, w r. 1931 zaś — 39.8 proc. W Czechosłowacji odsetek ten w ciągu powyższego okresu wzrósł z 8.2 proc do 10.0 proc., we Francji z 15.5 proc. na 15.7 proc., w Jugosławji z 2.7 proc. na 3.8 proc, w Niemczech z 26.6 proc. na 26.6 proc., we Włoszech z 14.2 proc. na 17.4 proc., w Stanach Zjednoczonych z 25.9 proc. na 29.6 proc., wreszcie w Polsce z 7.7 proc. na 10.5 proc.

Wyliczenie powyższe obejmuje zarówno kraje wysoko uprzemysłowione, jak przeważnie lub typowo rolnicze. Pomimo to zjawisko stosunkowo szybszego wzrostu ludności dużych miast stwierdzone być może wszędzie, zarówno w pierwszych jak w drugich. Cała różnica polega na tem, że kraje uprzemysłowione, w których ludność wiejska jest stosunkowo mniej liczna, posiadają już obecnie mniejsze nadwyżki tej ludności, przenoszące się do miast. Z tego też względu i ludność miast w tych krajach wzrasta obecnie z mniejszą stosunkowo szybkością, aniżeli w krajach rolniczych.

W Anglji w okresie 1929 — 1931 r. ludność dużych miast wzrosła o 7.1 pr. (z 14.838 do 15.887 tys., we Francji o 4.4 proc (z 6.310 do 6.585 tys.), we Włoszech o 30.6 proc. (z 5.490 do 7.172 tys.), w Stanach Zjednoczonych o 32.4 proc (z 27.430 do 36.326 tys.), natomiast w krajach rolniczych liczby te będą znacznie wyższe — w Polsce ludność dużych miast (których w r. 1920 było tylko 6, a w r. 1931 już 11) wzrosła o 59.4 proc. (z 2.101 do 3.349 tys), w Jugosławji o 63.7 proc. (z 322 do 527 tys.), natomiast w Czechosłowacji, zajmującej miejsce pośrednie(podobnie jak Włochy i Stany Zjednoczone) ludność miejska powiększyla się o 3.6 proc. (z 1.121 do 1.475 tys).

Ruch ludności ze wsi do miasta jest objawem naturalnym, gdyż ziemi nie przybywa, ilość zatem rąk roboczych, która na roli może być zatrudniona, jest ograniczona. Możliwości natomiast rozwoju przemysłu są prawie nieograniczone, zwłaszcza w państwach rolniczych. Nadmiar zatem ludności wiejskiej może znaleźć zatrudnienie tylko w miastach, w przemyśle, handlu, wolnych zawodach, możliwych do pomyślenia prawie wyłącznie w większych skupieniach ludzkich, jakiemi są duże mia miasteczka, w których tryb pracy i zasta.

Zauważyć przytem należy, że małe robkowania ludności niezbyt różni się od wsi, nie zdradzają tendencji szybkiego wzrostu, a są u nas i takie miasta, w których nietylko nie było wzrostu liczby ludności ,ale nawet spadek. Ze względu wyżej przytoczonych jest to całkiem zrozumiałe, gdyż miasteczka te, nie posiadające przemysłu, w których organizacja handlu znajduje się na poziomie prymitywnym nie przedstawiają żadnej siły atrakcyjnej dla ludności wiejskiej.

W ten sposób w toku rozwoju warunków ekonomicznych większości krajów, ruch ze wsi do miast jest zjawiskiem naturalnem i zrozumiałem, a jego powszechność jest dowodem, że nawet kryzys nie był w stanie zmienić jego kierunku.

Z. K.

1.515.000 zł. na zasiłki dla bezrobotnych robotników w sierpniu.

Na posiedzeniu komisji budżetowej funduszu bezrobocia działającej na prawach zarządu głównego, przyjęto preliminarz budżetowy F. B. na sierpień.

Preliminarz ustala m. in. kwotę 1.515.000 zł. na zasiłki dla bezrobotnych robotników. Przewiduje się, że liczba bezrobotnych, uprawnionych do korzystania z ustawowych zasiłków z F. B., wyniesie w sierpniu około 30.000 osób.

Przewidywane wpłaty z tytułu wkładek za ubezpieczonych robotników i ustawowej dopłaty ze skarbu państwa wyniosą 2.775.000 zł.

Rozmaitości

ŚW. HELENA PRZEKSZTAŁCONA NA MUZEUM NATURALNE

Ludność zamieszkująca wyspę, która była miejscem zesłania cesarza francuzów, zmniejsza się gwałtownie w ostatnich czasach. Obecnie mieszka na wyspie tylko 70 europejczyków, a i ci zamierzają wkrótce opuścić wyspę, na której niema co robić, do której statki przybijają bardzo rzadko. Powstał zatem we Francji wśród towarzystwa przyjaciół wyspy Św. Heleny projekt zebrania odpowiednich funduszów celem urządzenia wyspy jako muzeum.

Za zgodą francuskiego ministerjum spraw zagranicznych przystąpiono więc do odbudowy domów, w których mieszkali swego czasu towarzyszący Napoleonowi na wygnaniu generałowie Gourgaud, Las Cases, Montholon. Znajdujące się na wyspie pamiątki po Napoleonie będą konserwowane i pilnowane przez utrzymywanych w tym celu i sprowadzonych z Francji dozorców.

—oOo—

MILJON RÓŻ

znajdzie się na wystawie w słynącej z hodowli róż miejscowości Blat na (Czechosłowacja). Wystawa odbędzie się w sierpniu (od 13 do 15) i obejmuje wszystkie istniejące gatunki tych pięknych kwiatów. Gwoździem wystawy ma być wyhodowana przez ogrodnika Böhma czarna róża.

—:0:—

MILJARDY KRZAKÓW KAWOWYCH BĘDĄ ZNISZCZONE W BRAZYLJI.

Plantatorzy kawy jednego z okręgów w prowincji Sao Paulo (Brazylja) zwrócili się do rządu z oświadczeniem, iż zamierzają wykopać i zniszczyć 1 miljard 300 miljonów krzaków kawowych w celu zmniejszenia zapasów kawy i podniesienia jej ceny na rynku. Czy rząd federalny zgodzi się na to żądanie jest rzeczą wątpliwą, gdyż wykonanie planu kosztowałoby kilkanaście miljonów dolarów.

Fundusz Pracy zakreśla kilkuletni plan.

Wielkie inwestycje ogólnogospodarcze rozpoczną się dopiero w przyszłym roku.

Prezes funduszu pracy i naczelny dyrektor dr. Madeyski w porozumieniu z prezydjum rady ministrów zdecydowali, że programy wojewódzkie robót z funduszu pracy w przyszłym sezonie winny być złożone funduszowi pracy najpóźniej do dnia 30 listopada 1933 roku.

Obecny sezon obok efektu w postaci zatrudnienia bezrobotnych pozwolił na poczynienie doświadczeń zarówno we własnych możliwościach funduszu pracy, jak i w możliwościach produktywnej walki z bezrobociem.

Z tego doświadczenia wynikają pewne wytyczne, któremi należy kierować się — jak głosi okólnik naczelnego dyrektora funduszu pracy do przewodniczących wojewódzkich komitetów lokalnych funduszu pracy — przy układaniu programu na rok przyszły.

Program na r. 1934 obejmie kilka zasadniczych o ogólno-gospodarczem znaczeniu inwestycyj zamiast dużej ilości drobnych bardzo różnorodnych robót jak to miało miejsce w sezonie obecnym.

Nieliczne drobne roboty o znaczeniu lokalnem będą mogły być finansowane tylko w drodze wyjątku uzasadnionego szczególnemi okolicznościami. Program ten będzie częścią kilkuletniego na dłuższy okres czasu obliczonego programu, wprowadzającego w zatrudnienie możliwie daleko idącą ciągłość. Udzielanie pomocy finansowej przez fundusz pracy oparte będzie na zasadzie zwrotności. Udzielanie natomiast dotacyj będzie stosowane tylko w nader wyjątkowych wypadkach.

Kierownictwo funduszu pracy przypuszcza, że w r. 1934 zajdzie konieczność wprowadzenia systemu pracy zespołowej co będzie miało niewątpliwie poważny wpływ na typ i miejsce zgłoszonych do programu robót.

Program pracy komitetów wojewódzkich funduszu pracy opracowany będzie w ścisłym kontakcie z czynnikami społecznemi i uzgadniany będzie z władzami państwowemi i samorządowemi.

Przedewszystkiem programem na rok 1934 objęte będą inwestycje zasadnicze o ogólno-gospodarczem znaczeniu, a więc: budowa dróg, meljoracje, elektryfikacja, podmiejska budowa wodociągów i kanalizacji oraz drobne budownictwo mieszkaniowe, co ma szczególne znaczenie dla Zagłębia, gdyż większość funduszów otrzymają na budowę małych domków okręgi przemysłowe.

Akcja ta pomyślana jest w ten sposób, że każdy pracownik pożyczkę uzyskaną na budowę własnego domku, spłacać będzie mógł w wysokości opłacanego dotychczas komornego.

Upiór z lasów

z pod Wojkowic Kościelnych.

Po morderstwie Kozłowskiego — Tajemniczy osobnik i dziewczyna. Lęk we wsiach okolicznych.

Wczoraj donosiliśmy obszernie o zagadkowem morderstwie, dokonanem w lesie pod Wojkowicami Kościelnemi, ofiarą którego padł 17-letni Stanisław Kozłowski.

W związku z tem morderstwem krążą po Zagłębiu najróżnorodniejsze wersje. Opowiadają naprzykład że na kilka dni przed morderstwem w tem samem mniejwięcej miejscu pod lasem wsi Golązka widziano jakiegoś barczystego mężczyznę, który siedział na murawie w towarzystwie młodej dziewczyny, ubranej w granatową sukienkę i biały beret na głowie.

W pewnej chwili dziewczyna zaczęła wyrywać się z objęć tajemniczego brutala i krzyczeć. Na widok nadjeżdżającego drogą motocyklisty, mężczyzna zerwał się błyskawicznie i szybko począł uciekać w głąb lasu. Motocyklista zabrał zapłakaną dziewczynę ze sobą. Wiadomość ta szybko rozniosła się po okolicznych wsiach, przybierając za każdym razem nową i bardziej sensacyjną formę.

Ludzie opowiadają, że ów mężczyzna — to drugi upiór z lasów moszczenickich z pod Piotrkowa.

Niektóre wieśniaczki palą wieczorami w oknach świece i modlą się, aby upiór ulotnił się z okolicy.

Energiczne śledztwo, prowadzone w tej sprawie położy niebawem kres wszelkim mniej lub więcej prawdziwym wersjom.

Potrzeby parafji w Starym Sielcu

w SOSNOWCU.

Przed kilku dniami odbyło się posiedzenie komitetu parafjalnego na którem postanowiono zwrócić się do ofiarności parafjan, celem zdobycia potrzebnych gwałtownie środków do kontynuowania rozpoczętych robót przy kościele parafjalnym.

W związku z tem, z dniem 1 sierpnia od godz. 8-ej rano będą odwiedzały parafjan upoważnione i zaufane osoby w następujących rejonach: 1. Cegielnię obejmują pp. Feliks Słupski i Wojciech Gryc. 2. Ul. Sielecką, Narutowicza, Wronią Krętą, Klimontowską prawą stronę i Cmentarną — Michał Karcz i Władysław Karcz. 3. Ul. Kaliską i Szpitalną — Józef Iwanek i Wincenty Jałowiecki. 4. 1-go maja do Szpitalnej Antoni Chmielewski, Stanisław Masląg i Stanisław Łabuś. 5. Dębowa, Niwecka, Lipowa, Strzelecka i Tylna — Piotr Gawęda i August Goraj. 6 Tabelna, Walcownia i Dandowska Andrzej Rubik i Herman Pilarek.

Ks. proboszcz Wł. Mach wraz z komitetem zwraca się z gorącym apelem do parafji o możliwe poparcie akcji zbiórkowej. Jesteśmy pewni, że parafjanie Starego Sielca wezmą do serca apel proboszcza i komitetu i przyczynią się do odnowienia świątyni.

Odkrycie nowego cmentarzyska

w Czeladzi.

Wczoraj p. J. Golczyk, niwelując plac pod budowę domu przy ul Grodzieckiej w Czeladzi, natknął się na kości ludzkie, które znajdowały się pod powierzchnią ziemi. Wykopanemi kośćmi zainteresowała się zaraz policja. Ponieważ są one porozrzucane po całym placu władze bezpieczeństwa doszły do przekonania, że w miejscu tem znajdował się niegdyś cmentarz. Kości te są b. stare to też należy wnioskować że cmentarz położony w tem miejscu był starszy od cmentarza mieszczącego się przy kościele.

Trzeba zaznaczyć, że przed kilku miesiącami w pobliskiej posesji natrafił na kości ludzkie p. Termiński.

JESZCZE W SPRAWIE „SĄDU DORAŹNEGO“ NAD KOPALNIĄ „FLORA“.

Wiadomość nasza o „sądzie doraźnym“ nad kopalnią „Flora“ — zabolała „Kurjer Zachodni“...

I słusznie! Ktoby do niedawna przypuszczał w Zagłębiu coś podobnego. Dziś „Flora“ to dla „Kurjera“ okopy wraże...

Przy tej okazji „Kurjer“ napisał, że z przyznanego „Florze“ kontyngentu — odeszło tylko 6 tys. ton

Możemy „Kurjer“ poinformować mimo upałów że owe 6 tys. ton zostało na mocy porozumienia się nowego zarządu kopalni „Flora“ z departam. górn. min. przemysłu i handlu, skreślone czasowo z kontyngentu „Flory“.

I nic wspólnego to z dymisją p. Faryaszewskiego nie ma, gdyż stało się przed opuszczeniem przez niego stanowiska dyrektora kopalni.

KRONIKA

KALENDARZYK

Lipiec 30 Niedziel.

Dziś: Julitty i Dom.
Jutro Ignacego
Wschód słońca: 4.8
Zachód słońca: 19.31

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 30 lipca.

9.55. Program na dz. bież. 10.00. Nabożeństwo z Wilna. 10.45. Płyty. 11.00. Tr. Salzburga. 13.00. Program na dz. bież. 13.05. Kom. meteor. 13.10. Muzyka 14.00. Rozkład zajęć gospodyni wiejskiej. 14.15. Kom. roln. 14.20. Płyty. 14.45 Słuch. prawnicze. 15.05. Muzyka lekka. 16.00. Radjotygodnik dla mł. 16.15. Tr ze Lwowa. 16.30. Tr. Koncertu popul. 17.00. Znaczenie światła i słońca dla zdrowia robotników. 17.15. Tr. ze Lwowa. 18.00. Piosenki w wyk. chóru Dana. 18.35. Program na dz. nast. 18.40 Rozmaitości. 19.00. Słuch. z Wilna 19.40 Skrzynka poczt. 20.00. Koncert popul. 20.50. Dz. wiecz. 21.00. Tr. ze Lwowa. 22.00. Muzyka tan. 22.25. Wiad. sport. 22.40. Kom. meteor i kom. polic. 22.45. Muzyka tan.

KATOWICE

Niedziela, 30 lipca.

9.30. Naboż. z kościoła NMP. w Wielkich Piekarach. 11.00. Tr. z Salzburga. 13.00. Program na dz. bież. 13.05 Tr. z Warsz. 14.00. Skrzynka poczt. 14.15. Płyty. 15.00. Koncert ork 73 p. p. 16.00. Program dla dzieci. 16.30. Koncert popul 17.00. Odczyt z Warsz. 17.15. Aud. regjonalna ze Lwowa. 18.00. Płyty. 18.35 Program na dz. nast. 18.40. Rozmaitości. 19.00. Słuch. z Wilna. 19.40. Dwa loty do stratosfery. 20.00. Tr. z Warsz. 21.00. Na wesołej fali lwowskiej ze Lwowa 22.00 Kom. sport. 22.05. Wiad. spor. 22.40. Tr. z Warsz.

WARSZAWA.

Poniedziałek, 31 lipca.

7.00. Sygnał czasu z Warsz. 7.05 Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.25. Dz. poranny. 7.30. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Tr. z Ogrodu Bagatela. 12.25. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12.33. Kom. meteor. 12.35. D. c. koncertu. 2.55. Dz. południ. 14.55. Płyty 15.05 Wiad. bież. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15. Płyty. 15.35 Kom. gospod. 15.45. Przegl. kom. 15.50 Płyty. 16.00. Tr. z Warsz. 17.00. Pogan. w jęz. franc. 17.15. Płyty. 18.15. Odczyt ze Lwowa 18.35. Recital fortep. 19.20. Rozmaitości. 19.35. Program na dz. następny. 19.40. Feljeton lit. 20.00. Operetka w 3 aktach „Hotel Imperial“. W I-ej przerwie Skrzynka poczt. roln. W II-ej przerwie Dz. wiecz. Wiad. sport. oraz kom. meteor. i kom. polic.

—:O:—

OGÓLNA.

(o) **Organizacja izby ubezpieczeń społecznych.** Minister opieki społecznej powołał zastępcę dyrektora departamentu ubezpieczeń społecznych p. Stanisława Makowieckiego na stanowisko komisarza organizacyjnego izby ubezpieczeń społecznych, wicedyr. Makowiecki zatrzymuje nadal swe dotychczasowe stanowisko w ministerjum.

Izba ubezpieczeń społecznych powstaje na zasadzie ustawy z dnia 28 marca rb. o ubezpieczeniu społecznem. W skład izby wejdą przedstawiciele ubezpieczalni społecznych (dotychczasowe kasy chorych) oraz zakładów ubezpieczeń społecznych. (Zakład ubezpieczenia na wypadek choroby, zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych, zakład ubezpieczeń od wypadków i zakład ubezpieczenia emerytalnego robotników). Celem izby będzie skoordynowanie działalności ubezpieczalni i zakładów w zakresie wszystkich rodzai ubezpieczeń społecznych.

—:O:—

Z KIELC.

(k) **Fatalny upadek z roweru kielczanina.** Onegdaj Woźniak Władysław, lat 39, zam. w Kielcach przy ulicy Sienkiewicza nr. 58, właściciel sklepu kolonjalnego, jeździł na rowerze na placu sportowym PKP. przy ul. Solnej w Kielcach.

W pewnej chwili, gdy rozwinął nadmierną szybkość, przejechał rowerem wiraż, wskutek czego spadł na drugą stronę nasypu wraz z rowerem, przyczem upadek był tak silny, że Woźniak doznał pęknięcia wątroby i w stanie b. ciężkim przewieziono go do szpitala św. Aleksandra.

(k) Opóźnienie żniwa. Wskutek niepomyślnych warunków atmasferycznych żniwa na terenie woj. kieleckiego opóźnione zostały o tydzień do 10 dni. Najwcześniej bo już 19 lipca zaczęto żniwa w powiatach częstochowskim, koneckim, opoczyńskim i północnej części powiatu iłżeckiego.

W dniu 24 lipca zaczęto żniwa w powiatach pińczowskim i miechowskim, częściowo w pow. kieleckim. Piękna pogoda ostatnich dni powoduje, że zboża dojrzewają niezmiernie szybko również na gruntach cięższych.

(k) Ceny nowego żyta. Ceny żyta z nowych zbiorów kształtują się na terenie woj. kieleckiego na poziomie około 18 zł. za 100 kg. franko wagon załadowania.

Tranzakcje zawierają z 4-tygodniowym terminem dostawy. Tranzakcyj na dłuższy termin dostawy nie zawiera no.

(k) Przyspieszone tempo przy przebudowie ulic. W związku ze zbliżającym się terminem przybycia do Kielc drużyn zawodniczych marszu szlakiem kadrówki, przebudowa ulic w Alei Legjonów i ul. 3 Maja prowadzona jest w tempie przyspieszonem.

Ulicami temi bowiem przejdą drużyny zawodnicze do mety, która znajdować się będzie na ul. 3 Maja obok sądu okręgowego.

(k) Kiedy i za czyje pieniądze zbudowano cerkiew. Przy rozbiórce cerkwi prawosławnej w Kielcach wydobyto akt erekcyjny cerkwi, który nosi datę 1868 roku.

Z treści dokumentu wynika, że cerkiew została zbudowana za pieniądze rządu rosyjskiego.

(k) Tajemnicze morderstwo. Onegdaj około godz. 12 w nocy we wsi Widełki, pow. kieleckiego zamordowany został Władysław Florecki lat 24 gospodarz tejże wsi Florecki otrzymał kilka ran kłutych bagnetem w tem dwie rany śmiertelne w prawy bok.

Jako podejrzanego o morderstwo policja zatrzymała Michała Smugę zam. we wsi Ciosów, który na tle nieporozumień osobistych już od dłuższego czasu odgrażał się Floreckiemu.

(k) Utonęła w rowie napełnionym wodą. Onegdaj na pastwisku wsi Grabownica gm. Łopuszno, pow. kieleckie go, Janina Wawrzyniak, lat 1 i 10 miesięcy, wpadła do napełnionego wodą rowu i utonęła.

—oOo—

Z SOSNOWCA.

ZJAZD LEGJONISTÓW W WARSZAWIE.

Wobec ustalonego licznego wyjazdu z Sosnowca na zjazd legjonistów do Warszawy, zarząd okręgu uzyskał dalszą obniżkę biletów dla legjonistów, peowiaków i ich rodzin oraz dla strzelców, a mianowicie: koszt przejazdu z kartą zjazdową z Sosnowca 9.10 zł., z Dąbrowy 9.10 zł. z Zawiercia 8.50 zł., z Częstochowy 7.60 zł., z Olkusza 10.20 zł.

Zapisy w dalszym ciągu przyjmują oddziały i sekretarjat okręgu w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 16, w godz. 16 — 20 do dnia 2 sierpnia.

—xOx—

STRZELCY NAD MORZE.

Związek strzelecki powiatu będzińskiego organizuje w dniach 13, 14 i 15 sierpnia rb. w godzinach popołudniowych, powrót z Gdyni 15 wieczorem. Zgłoszenia członków, sympatyków i ich rodzin wraz z opłatą przyjmuje zarząd powiatu w Sosnowcu przy ul. Kołłątaja 17 do 5-go sierpnia, w godzinach od 19-ej do 21-ej i udziela wszelkich informacyj.

—::0::—

(s) Osobiste. Sekretarz generalny polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu, p. Kazimierz Ostrowski, został mianowany przez ministra opieki społecznej członkiem rady ubezpieczeń społecznych w Warszawie.

JEDNEJ NOCY OKRADZIONO DWUCH PROBOSZCZÓW.

Wczoraj rano policja skalska zo stała zaalarmowana dwoma kradzieżami na plebanjach, mianowicie w Skale i odległej o 3 klm. Minodze.

Jak się okazało, w nocy na 29 lm. jedni i ci sami złodzieje których było trzech, dostali się do mieszkań księży proboszczów przy pomocy wyjęcia szyb i skradli: ks. proboszczowi Mazurkowi w Skale: 2 zarzutki, długie palto z aksamitnym kołnierzem, pelerynę z czarnej krepy, pelerynę sukienną, teczkę, ręka wiczki i szalik czarny; ks. proboszczowi Kozłowskiemu w Minodze skradziono: płaszcz czarny wełniany, firanki, prześcieradło 14 kg suchej kiełbasy, 10 kg. słoniny i różne soki.

Według zebranych informacyj, złodzieje mieli się udać z łupem w kierunku Zagłębia.



Pawilon gruźliczy w Sosnowcu

już się buduje z groszowych ofiar całego społeczeństwa.

Za murem szpitala powszechnego w Sosnowcu na Pekinie, zdala od zgiełku ulicznego, w polu z którego niedawno przed godzinami zebrano plon — rozpoczęły się prace przy budowie pawilonu gruźliczego.

Towarzystwo przeciwgruźlicze, które zabiegało gorąco u mieszkańców Zagłębia o składki i ofiary — zebrało dość pokaźną sumę 50 tys złotych na budowę pawilonu.

Magistrat sosnowiecki dał bezpłatnie plac, nabyty od gwarectwa hr. Renard, uzyskano 5 tys. złotych od kasy chorych z przyobiecanej subwencji 10 tys. złotych.

Rozpoczęcie budowy pawilonu — to niejako pokwitowanie towarzystwa przeciwgruźliczego — z zebranych ofiar i subwencyj, pokwitowanie tem więcej cenne że widome i świadczące o energji i pracy tych, którym budowa pawilonu leży na sercu.

Zebrane pieniądze — to jednak nie wszystko. Do całkowitego wykończenia pawilonu brak jeszcze około 15 tys. złotych.

Ofiarodawcy dotychczasowi rekrutują się ze wszystkich warstw społeczeństwa. Dla zachowania wspólności ofiar i pewnej równowagi — postanowiono zwrócić się do zarządów fabryk, zakładów przemysłowych, korporacyj i zrzeszeń oraz do znanych z ofiarności obywateli o deklarowaniu wspólnych fundacyj czy to łóżka, czy też sali.

Śmiemy wierzyć że apel władz towarzystwa przeciwgruźliczego znajdzie oddźwięk w społeczeństwie.

Fundacje deklarowane mogą być nawet w materjale budowlanym obliczonym po cenie rynkowej.

Dziesiątki szpitalów powstało w ten sposób w Polsce. A przecież o tych fundacjach nie rzadko decydować będą ludzie, którzy z okien swych gabinetów pracy, widzą co dziennie ojca rodziny - gruźlika, zgarbionego i zmęczonego, odbywającego swój szary dzień roboczy.

Pawilon gruźliczy — musi w Sosnowcu stanąć niebawem.

Suma brakująca znajdzie się niewątpliwie.

Wierzymy w to głęboko, jak wierzy w to rada tow. przeciwgruźlicze go.

(s) Wycieczka do Zakopanego. Zgłoszenia na wycieczkę do Zakopanego dla pracowników kasy chorych (w dniach 12, 13, 14 i 15 sierpnia) przyjmowane będą tylko do dnia 3 sierpnia rb.

W programie wycieczki, zwiedzenie Zakopanego — Morskiego Oka — Czorsztyna — Pienin. Informacyj udziela oraz zapisy przyjmuje p. Sz. Roland — Kopczyński ul. 3 maja 22 m. 8 od godz. 18 — 20. Zbiórka wycieczkowiczów dnia 12 sierpnia punktualnie o godz. 13.30 przy ulicy Sobieskiego róg Piłsudskiego skąd nastąpi wyjazd.

(s) Stracił rower... Józef Barczyk (Sosnowiec, Staropogońska 38), pozostawił na chwilę na ul. Czystej swego żelaznego rumaka. Gdy po paru minutach Barczyk wyszedł na ulicę, stwierdził z przerażeniem, że jakiś miłośnik kolarstwa, skradł mu rower i zbiegł bez śladu.

Okradziony oblicza stratę na 150 zł.

(s) Nie lubi wyściełanych siedzeń... Do Sosnowca przybył będący w naprawie w Pruszkowie wagon II klasy.

Po otwarciu wagonu służba stwierdziła, że jakiś typek pociął wszystkie siedzenia pluszowe i zerwał plomby.

(s) Kradzież walizki z dorożki Stanisława Lutych (Sosnowiec, Piłsudskiego 75) powracała ze stacji do domu dorożką, wioząc w walizkach garderobę.

Na ulicy Piłsudskiego, niezbwytany dotąd złodziej skradł z dorożki walizkę z garderobą, wartości 150 zł.

P. Stanisława zapóźno spostrzegła kradzież, gdyż złodziej z walizką zdążył już zbiec.

Z BĘDZINA

PRELIMINARZ BUDŻETOWY M. BĘDZINA.

Preliminarz budżetowy m. Będzina na rok 1933-34, po zatwierdzeniu władz wojewódzkich władz nadzorczych przedstawia się następująco: wydatki zwyczajne wynoszą: miljon 197 tys. 530 zł., wydatki nadzwyczajne 296.470 zł. **Razem 1.494.000** Dochody zwyczajne miljon 388.000 zł. nadzwyczajne 106.000 zł. **Razem 1.494.000 zł.**

(b) Znalezienie płodu dziecka. Na polach wsi Żychcice w Bobrownikach znaleziono szkielet płodu dziecka w wieku od 7 do 9 miesięcy. Przeprowadzone śledztwo w tej sprawie ustaliło, że dziecko to porzuciła B. Gajdzikówna, panna, lat 24, zam. w Kamyczeh.

(b) Zabawa ludowa w Grodźcu Dziś w ogrodzie przy ul. Czeladzkiej w Grodźcu zarząd straży ogniowej urządza zabawę ludową. Dochód z zabawy przeznaczono na koszta związane z dalszą budową strażnicy. W programie hogate kosze szczęścia. Do tańca przygrywać będzie orkiestra. Bufet obficie zaopatrzony w napoje chłodzące.

Napad rabunkowy i zabójstwo pod Proszowicami.

BANDYCI ZABILI KIJAMI GOSPODARZA.

28 lm. w nocy, po sprzedaży drzewa w Proszowicach, powracali furmankami do Kaliny - Rędziny pow. miechowskiego dwaj gospodarze: **Franciszek Pieczyrak i Jan Doniec.**

Pod wsią Łany Naciechowskie wyskoczyło z lasu dwuch osobników z kijami i zatrzymali jadących Pieczyrak zdradzał chęć ucieczki, wobec czego otrzymał potężny cios kijem w plecy. Nie zważając na to, gospodarz podciął konie i zdążył uciec. Gorzej było z Doncem, którego odrazu sterroryzowano i pobito do nieprzytomności.

Dońca dopiero nad ranem znaleziono nieprzytomnego i zabrano do wsi Zagaje. Wszelki ratunek okazał się spóźniony, gdyż pobity zmarł.

Dońcowi napastnicy zrabowali 10 zł. z groszami otrzymane za sprzedane drzewo w Proszowicach.

Za napastnikami zarządzono pościg, narazie bez skutku.

Spłoszony złodziej zastrzelił przechodnia.

TRAGICZNY WYPADEK W MIECHOWSKIEM.

Powracający onegdaj późno wieczorem do domu mieszkańcy wsi Goszcza pow. miechowskiego bracia Juljan Pawlik zbliżając się do zef Debak natknęli się na dwuch osobników przed domem Antoniego Malika. Osobnicy ci oświetlając latarką elektryczną drzwi i podwórko Malika, mieli zamiar popełnić u niego kradzież.

Juljan Pawlik zbliżając się do nieznanych osobników, zapytał: Kto jest?

W odpowiedzi rozległy się dwa następujące po sobie strzały rewolwerowe.

Pawlik z jękiem upadł na ziemię, a sprawcy ulotnili się, korzystając z ciemnej nocy.

Ugodzony śmiertelnie Pawlik zmarł w drodze do szpitala.

Z CZELADZI.

(c) „Kuźnica" organizuje własną bibljotekę. Wysiłki zarządu „Kuźnicy" w Czeladzi w kierunku uprzystępnienia, głównie bezrobotnym, czytania książek przez stworzenie własnej bibljoteki, dały pożądane wyniki. Dzięki ofiarności społeczeństwu zebrano około 300 książek, które po uprzednim oprawieniu będą wypożyczane bezpłatnie. Ostatnio p. J. Peuckerowa z Satur na ofiarowała 70 książek.

—xOx—

Z ZAWIERCIA.

OBOZY P. W. i W. F. w CENTURJI PO ZAWIERCIEM.

Powiatowy komitet P.W. i W.F. w Zawierciu urządził, wzorem lat ubiegłych, obozy letnie w malowniczej i zdrowej okolicy, w Centurji. Na obozy ściągnięto młodzież bezrobotną z powiatu najboleśniej dotkniętego obecnym kryzysem gospodarczym. Obozy pozostają pod wytrawnem kierownictwem, powiatowego komendanta P. W. i W. F., por. Kruk-Rutkowskiego, zasłużonego na polu wychowania fizycznego młodzieży.

Na obozach w pierwszym turnusie trwającym od 8-22 lipca przerabiano w godzinach przedpołudniowych ćwiczenia z zakresu P. W. i W. F., oraz O.P.L. i G., które prowadził pow. instruktor O.P.L. i G. p. Marjan Spiess, bawiący w tym czasie na urlopie; w godzinach popołudniowych zaś przerabiano ćwiczenia z zakresu wychowania fizycznego: gry sportowe, lekkoatletykę, boks i pływanie, ponadto odbywały się wykłady z zakresu nauki o Polsce współczesnej i zagadnień natury politycznej i gospodarczej bieżącej chwili, które prowadził prof. Władysław Pełesz.

W ciągu pierwszego turnusu ukończyło I stopień P. W. i W. F. około 100 uczestników. Drugi turnus rozpoczął się dnia 24 b. m. i trwać będzie do 6 sierpnia.

(z) Usiłowanie samobójstwa. Wczoraj przez wypicie większej dozy esencji octowej, usiłowała popełnić samobójstwo Otylja Cholewa, zam. w Łośmiacach gm. Kromołów.

Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono ją do szpitala kasy chorych. Przyczyny samobójstwa nie zdołano ustalić.

Związek strzelecki pow. będzińskiego

przed rozpoczęciem nowego okresu prac wyszkoleniowo-wychowawczych.

Po skończonym roku szkolnym p. w., odbytych walnych zebraniach i zjazdach, wykazujących roczny dorobek — związek strzelecki przygotowuje się do nowego okresu prac. Przedewszystkiem przeszkolenie jednostek kierowniczych i kadr instruktorskich i zaprawienie ich do ciężkich warunków pracy strzeleckiej. W tym celu komendant powiatu Z. Nowara przeprowadził ćwiczenia aplikacyjne dla oficerów strzeleckich i komendantek oddziałów żeńskich, próby do państwowej odznaki sportowej dla strzelczyń, komendantów i członków zarządów, egzaminy kandydatów na podoficerów strzeleckich. Oficerowie strzeleccy przechodzą 3-ch tygodniowy kurs w Spale, zorganizowany przez komendę główną. 85 strzelczyń ukończyło 4 ch dniowy kurs drużyn odkażających oplg. w Okradzionowei, powiatowy referent wych. obywatelskiego J. Placek omówił szczegółowo na odprawie oddziałowych referentów wych. obyw. prace świetlicowe, organizowanie sekcyj kulturalno - oświatowych i uroczystości z racji rocznicy wymarszu kadrówki z Oleandrów w dniu 6 sierpnia, kilkanaście strzelczyń zostało wysłanych do obozów w Sulejowie i Sierakowie, gdzie przejdą kurs instruktorski.

Pozatem zarząd powiatu w Sosnowcu uregulował sprawy personalne w zarządach oddziałów, przystąpił do stworzenia koła przyjaciół, stałych źródeł dochodowych, oraz czyni starania u władz centralnych o uzyskanie zniżki dla wycieczki strzeleckiej do Gdyni. (12 — 15) sierpnia).

Dziś na boisku komitetu p. w. i w. f. w Sosnowcu (ul. Aleja) odbędzie się próba do P. O. S. dla członków zarządu powiatu, oddziałów i pokrewnych organizacyj.

Członkowie, chcący zdobyć P. O. S., zgłoszą się w godzinach rannych na boisku u komendanta powiatu Z. Nowary.

W dniu 6-go sierpnia odbędą się w Sosnowcu zawody strzeleckie o odznakę III i II klasy na strzelnicy komitetu p. w. i w. f. przy ul. Alei.

(z) O uruchomienie przędzalni TAZ na 2 zmiany. Przędzalnie T.A.Z. zatrudniające obecnie około 400 osób czynne były do niedawna 3 dni w tygodniu W związku z tem, zebrała się onegdaj przed fabrykę TAZ grupa około 100 ludzi, b. pracowników przędzalni, którzy wysłali do dyrekcji fabryki delegację z propozycją, aby uruchomiono 2 zmiany, pracujące po 2 i pół dnia, wskutek czego znalazłoby zatrudnienie znów około 400 osób.

Ponieważ fabryka żądaniu temu od mówiła, przeto z tą samą propozycją ludzie ci obeszli wszystkie związki zawodowe, które niestety w tej sprawie nic konkretnego powiedzieć nie mogły, niektóre z nich podobno obiecały wszcząć interwencję.

Z OLKUSZA.

(ol) Z urlopu. Z dniem jutrzejszym rozpoczyna urzędowanie inspektor samorządu gminnego, p. Kaz. Martyniak, który powrócił z urlopu.

(ol) Rada przyboczna tymczasowego zarządu m. Wolbromia. Wojewoda kielecki mianował zastępcą tymczasowego kierownika zarządu m. Wolbromia, mgr. Henryka Rosenbauma, członkami rady zaś pp.: Leonarda Zgadzaja, Antoniego Krzemieńca, Ignacego Dulskiego i Dawida Erlicha.

Kierownikiem tymczasowego zarządu jest, jak już donosiliśmy, p. Ludwik Kalista.

Sprzedawca rodowych klejnotów

posiedzi rok w więzieniu.

Do przechodzącego ul. Modrzejowską w Sosnowcu Gustawa Orła z Siemianowic podszedł jakiś obwieś, poprosił go do bramy i zaproponował mu kupno pieścienia z trzy lantem. Dla rozwiązania wątpliwości, co do pochodzenia klejnotu, opowiedział Orłowi bajeczkę o spuściznie po nieboszczce babci i Orzeł stał się szczęśliwym posiadaczem cennego pierścienia za 20 złotych.

Radość naiwnego ślązaka nie trwała długo, gdyż przekonał się niebawem, iż padł ofiarą starego kawału. Cennym brylantem okazało się zwyczajne szkło oprawione w pozłacaną blaszkę.

Szczęśliwym trafem Orzeł odnalazł oszusta i oddał go w ręce policji, w wyniku czego sprzedawca klejnotów po nieboszczce babci 27 letni Adam Kozik, bez stałego miejsca zamieszkania dostał w sądzie okręgowym rok więzienia.

Umarli wstają z grobu...

POWIEŚĆ. 151

Cieszły go te życzliwe słowa, zwrócone do Gabrjeli, lecz dość miał panowania nad sobą i przytomności umysłu, ażeby udawać, że ich nie rozumie.

— Winien ci jestem rozwiązanie zagadki, kochany Raulu — rzekł Filip — i zaraz je będziesz miał.

Pragnąłem z panny Gabrjeli uczynić baronowę de Garennes...

— Zasługiwała na to niewątpliwie, — wyjąknął pan de Challins z pomieszaniem nie do wypowiedzenia.

— Ale na nieszczęście nie jest już wolną, — mówił dalej młody adwokat — znajduję więc rozsądniejszem i bardziej uczciwem poddać się memu losowi, aniżeli walczyć z niepodobieństwem. — A teraz, pano Gabrjelo, bądź wspaniałomyślną i powiedz mi, że przyjmujesz moje tłumaczenie się pozostańmy dobrymi przyjaciółmi.

— Oh! tak, dobrymi przyjaciółmi! — zawołała młoda dziewczyna — dziękuję panu z całego serca.

Filip wziął rękę pany Gabrjeli i z szacunkiem uścisnął.

— Brawo! — zawołała pani de Garennes. — Zgoda, pokój, zjednoczenie zapanują, będę już tylko myśleć o przyprowadzeniu do skutku projektu, który powzięłam.

— Projektu? — zapytał Filip, grając ciągle komedję.

— Tak jest... projektu, którego może nie uznasz, zarówno jak Raul, gdyż nie dozwoli on tak często nam się widywać.

Gabrjela i pan de Challins spojrzeli na siebie z niepokojem.

Baronowa mówiła dalej:

— Zresztą macie interesa, które was zatrzymują w Paryżu i pewnie nie myślicie obadwaj o używanie rozkoszy wilegjatury.

— Więc opuszczasz Paryż, moja ciotko? — zapytał Raul z wzrastającym niepokojem.

— Tak, moje kochane dziecko, mam zamiar przepędzić na wsi resztę pięknych dni... Bardzo mi to dobrze posłuży i Gabrjeli także... jak się spodziewam.

— I gdzie wyjeżdżasz moja matko? — zapytał Filip.

— Niedaleko stad, do Bry-sur-Marnes, będę doglądać robotników, dokonywujących reperacyj w mojej willi.

— Wszak to spacer! — odrzekł adwokat. — Po pracy z Raulem pojedziemy przepędzić z wami parę godzin, aby odpocząć po naszych trudach...

— Otóż to właśnie... będziecie przywozić nam najświeższe paryskie nowiny.

— Kiedy wyjeżdżasz, moja ciotko?

— Pojutrze jak się zdaje. — Od dziś zajmę się memi pakunkami.

Raul z Gabrjelą znowu zamienili spojrzenia.

Wyjazd ten był dla nich prawdziwem rozłączeniem. Zamiast widywać się co dzień, będą widywali się zaledwie raz na tydzień i myśl ta przyprowadzała ich do rozpaczy, lecz nie byli w możności wpłynąć na zmianę postanowienia baronowej..

Oznajmiono, że śniadanie jest podane i całe towarzystwo przeszło do sali jadalnej.

XXII.

Doktór Gilbert, jak wiemy, udał się do Pontarme.

Trzy kwadranse czasu potrzebował aby dojść do wioski, którą zresztą znał doskonale i do której od czasu do czasu przychodził z Morfontaine ze swemi psami na ranne śniadanie, składające się z mleka prosto od krowy i chleba razowego, do oberży wdowy Magloire.

Gilbert wyjechał z Paryża na czczo chciał więc zjeść śniadanie w oberży, o której tylko co wspominaliśmy.

Wdowa Magloire powitała go najpiękniejszym ukłonem, z najprzyjemniejszym uśmiechem.

— Jakże to dawno nie widziałam pana! rzekła wdowa.

To prawda, odparł doktór, myślała pani, że umarłem, nieprawdaż?

Nie, ale myślałam, że pan podróżuje...

— Nie myliłaś się, moja dobra kobieto, długi czas mni tu nie było...

— A więc to dlatego! A dziś pan przyszedł bez swoich dzielnych piesków.

— Jak pani widzisz... Nie idę z Morfontaine...

— Czy można czem panu służyć?

— Owszem, proszę.

— Mogłabym panu dać pół kurczęcia na zimno, omlet i sałatę.

— Doskonale.

Nie przerywając rozmowy, wdowa Magloire nakryła stół i zastawiła wymienione potrawy przed swym gościem.

c. d. n.

Rozłam w stowarzyszeniu b. więźniów politycznych w Kielcach.

Opieczętowanie lokalu i ksiąg stowarzyszenia. — Nieprawnie pobierane renty. — Kradzież „krzyża niepodległości"

Donosiliśmy swego czasu o wewnętrznych tarciach w łonie stowarzyszenia b. więźniów politycznych, które częściowo opanowane zostało przez PPS.

Na ostatniem zebraniu ogólnem zarzucano zarządowi oraz poszczególnym członkom szereg grzechów popartych dowodami, a o których wkrótce dowiedziała się policja i lokal opieczętowała, zabierając z niego księgi i dokumenty. Zatrzymano również wtedy kilku członków stowarzyszenia, a między innymi b. prezesa **Władysława Rutkiewicza**, który po przesłuchaniu został zwolniony przez policję.

W związku z przeprowadzonem dochodzeniem policyjnem ustalono, że niektórzy członkowie nieprawnie pobierają rentę ze skarbu państwa na skutek fałszywych dokumentów i zeznań.

Dochodzenie policyjne w tej sprawie trwa. Bliższe szczegóły ze względu na toczące się śledztwo trzymane są w tajemnicy, należy jednak spodziewać się wkrótce nowych szczegółów.

W związku z ostremi tarciami w łonie stowarzyszenia około 70 proc. członków ustąpiło i założyło nowe stowarzyszenie b. więźniów politycznych, którego prezesem został p. Kompczyński.

Zarząd nowego stowarzyszenia, chcąc całkowiecie uniezależnić się od zgubnych wpływów PPS., ustanowił stałe dyżury: w każdą niedzielę od godz. 11-ej do 12-ej w lokalu stowarzyszenia rzemieślników chrześcijan, przy ul. Orlej 4 w Kielcach, w celu wypełnienia deklaracji i udzielenia informacyj członkom stowarzyszenia.

Wczoraj wpłynęło do policji zameldowanie o kradzieży przez nieznanych sprawców „Krzyża Niepodległości", z dawnego lokalu stowarzyszenia b. więźniów politycznych.

Władysław Rudkiewicz, zam. przy ulicy Lipowej, zameldował, że w nocy nieznani sprawcy, po dostaniu się do lokalu stowarzyszenia i po otworzeniu szafy skradli z niej „Krzyż Niepodległości", wart. 20 złotych.

Dochodzenie w tej sprawie prowadzi również policja.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

DZIŚ „UNJA" WALCZY Z „NAPRZODEM" O WEJŚCIE DO LIGI.

Sensacją dzisiejszego dnia w Zagłębiu, jest spotkanie międzyokręgowe o wejście do ligi między „Unja" i „Naprzodem" (Śląsk) w Sosnowcu.

Jak już pisaliśmy mistrz Śląska jest w rewelacyjnej formie i „Unja" będzie miała trudną przeprawę, w walce o cenne punkty.

Handicap własnego boiska i pozyskanie doskonałego bramkarza Suwały podnosi szanse „Unji".

Wierzymy, że drużyna „Unji" dołoży wszelkich starań, aby sprostać poważnemu przeciwnikowi i swą grą zadokumentuje, że słusznie zdobyła tytuł mistrza okręgu.

Początek zawodów o godz. 5.30 popołudniu.

Przedmecz Sarmacja II (Będzin) — Unja II o godz. 3.30 popoł.

MECZ LEKKOATLETYCZNY W CZELADZI.

Dziś na boisku „Sokoła" w Czeladzi odbędzie się mecz lekkoatletyczny między „Sokołem" Czeladź i „Sokołem" Chorzów. Początek zawodów o godz. 16.

SUBWENCJA PODOKRĘGU DLA KS. „NAD BRYNICA" W KAMYCACH.

Zarząd podokręgu Zagłębia, dochód uzyskany z zawodów zespołowych, rozegranych w dniu 26 bm., w sumie 18 zł. przeznaczył, jako subwencję dla klubu KS. „Nad Brynicą" w Kamycach, biorąc pod uwagę godną naśladownictwa pracę członków tego klubu nad budową własnego boiska.

DYSKWALIFIKACJA GRACZY.

Wydział gier i dyscypliny ukarał dyskwalifkacją następujących graczy: Onkiela Kestenberga, Motka Czapka i Zygmunta Surmę z „Jutrzni" na 4 miesiące. Abrama Goldberga „Makabi" (Dąbrowa) i Bolesława Rysia TS. „Cynkownia" na 4 tygodnie.

POLONJA (Bydgoszcz) MISTRZEM PIŁKARSKIM POMORZA.

Decydujące spotkanie o mistrzostwo Akl. miedzy Polonją (Bydgoszcz) a Sokołem — zakończyło się zwycięstwem „Polonji" 1:0 (1:0).

Polonja rozegra dziś w Warszawie z Polonją warszawską swój pierwszy mecz o wejście do ligi.

O PUHAR DAVISA. ANGLICY PROWADZĄ W PIERWSZYM DNIU 2:0.

Puhar Davisa należy uważać już za stracony dla Francji. Obydwie gry pojedyńcze wygrali anglicy, Austin pokonał Merlina 6:3, 6:4, 6:4, zaś Perry zwyciężył Cocheta, po zaciętej walce 8:10, 6:4, 8:6, 3:6, 6:1.

—:O:—

Ofiary

Dziś jako w 3-cią bolesną rocznicę śmierci niezapomnianego ukochanego brata naszego b. p. Ignacego Rudawera składa na „Dom Sierot" przy Żydowskiem Towarzystwie Dobroczynności w Sosnowcu Lekarz Dentysta Szymon Rudawer zł. 10.



Do akt Km 430/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Pilicy Mieczysław Różewski, urzędujący tamże przy ul. Markowskiej 16. na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że za dług Franciszka Kotnisa na rzecz Romana Stycznia odbędzie się w dniu 29 września 1933 r. o godz. 10 rano w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Pilicy, sprzedaż z publicznej licytacji — nieruchomości składającej się z 1/3 części osady włościańskiej, położonej we wsi Wierzbicy, gm. Kidów, pow. Olkuskiego, woj. Kieleckiego, w odległości 8 km. od Pilicy, zapisanej w tabeli likwidacyjnej tejże wsi pod Nr. 75, a porządkowym: 75, 76, 77 obejmującej przestrzeni 8 morgów 245 prętów ziemi ornej i około 200 prętów serwitutów; na której znajdują się drzewa owocowe i dzikie, płot oraz następujące zabudowania: 1) dom drewniany o dwóch izbach kryty dachówką, 2) chlew murowany, 3) okoły drewniane kryte słomą, 4) okoły drewniane kryte dachówką, 5) stodoła drewniana kryta słomą w stanie dobrym.

Opisana nieruchomość jest własnością Franciszka Kotnisa, w dzierżawie ani w zastawie nie jest, niema urządzonej hipoteki, zalega w podatkach na kwotę 12 zł. 78 gr., budynki zaś ubezpieczone są na sumę 3.900 zł.

Powyższa nieruchomość oszacowana została przez biegłych na ogólną kwotę 9000 zł. Sprzedaż zaś rozpocznie się od sumy wywołanej t. j. kwoty 6.750 zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmę w gotowiźnie w kwocie 900 zł., albo w takich papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładkowych, instytucji w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem się przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postepowania egzekucyjnego można oglądać w kancelarji Sądu Grodzkiego w Pilicy.

Pilica, dnia 25 lipca 1933 r.

Komornik:
MIECZYSŁAW RÓŻEWSKI.

Do akt Km 398/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Pilicy Mieczysław Różewski, urzędujący w Pilicy przy ul. Markowskiej 16, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że za dług Józefa Pająka na rzecz Skarbu Państwa odbędzie się w dniu 29 września 1933 r. o godz. 10 rano w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Pilicy, sprzedaż z publicznej licytacji w I-szym terminie, nieruchomości składającej się z osady włościańskiej, położonej we wsi Kleszczowa, gm. Pilica, pow. Olkuskiego. wojew. Kieleckiego, w odległości 6 km. od Pilicy, przy drodze bitej, zapisanej w tabeli likwidacyjnej wsi Kleszczowa pod Nr. 14, obejmującej przestrzeni 9 mórg 84 i pół pręt. w tem około 7 morgów i 84 i pół pręt. ziemi ornej nadającej się do uprawy wszelkich produktów rolnych, i dwie morgi łąki dwukośnej, oraz około dwóch morgów serwitutów. Na nieruchomości tej znajdują się następujące zabudowania 1) dom mieszkalny o jednej izbie, murowany, z kamienia wapiennego wraz z przybudówką chlewów, kryty słomą. 2) stodoła drewniana, kryta słomą o jednem klepisku i dwóch sąsiekach, mały ogródek owocowy i kilkadziesiąt drzew dzikich. Inwentarz żywy i martwy stanowią: jeden koń, jedna krowa i jałówka wóz, pług i sieczkarka i t. p.

Wspomniana nieruchomość nie posiada urządzonej księgi hipotecznej i jest własnością Józefa i Józefy małż. Pająk, w zastawie ani w dzierżawie nie znajduje się, obciążona jest ogólną sumą 533 zł. 32 gr. na rzecz Anieli i Zofji Pająkówien, oszacowana została w całości przez biegłych na ogólną kwotę 9000 zł. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołanej t. j. kwoty 6.750 zł. a przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmę w wysokości złotych 900, albo w takich papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładkowych, instytucji w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem się przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji. i że uzyskały postanowienie Sądu właściwego nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciagu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postepowania egzekucyjnego można oglądać w kancelarji Sądu Grodzkiego w Pilicy.

Pilica, dnia 22 lipca 1933 r.

Komornik:
MIECZYSŁAW RÓŻEWSKI.



DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie.

KURSY SZOFERÓW I MOTOCYKLISTÓW St. Konopki, Sosnowiec, Promyka 3. Zapisy na nowy kurs.

PRZYJMĘ uczenicę na kurs ondulacji warunki dogodne. Wiadomość: „Expres" Sosnowiec.

POSADY I PRACE

POTRZEBNA ondulatorka ze znajomością „wodnej" i manikiru. Dąbrowa, Sobieskiego. Tynski.

POTRZEBNY człowiek znający się na gospodarstwie. Będzin, Rybna 11.

POTRZEBNY uczeń na dokończenie praktyki fryzjerskiej, uczenica do ondulacji „Renaissance", Sosnowiec, Sienkiewicza 4.

KUPNO I SPRZEDAŻ

WAPNO

budowlane, grube, I-go gatunku, wysokoprocentowe polecają: Wapienniki „BRYNICA", Czeladź ul. Milowicka, telefon 20.

Parcele budowlane

w Mysłowicach w bardzo korzystnem miejscu w odległości 300 m. b. od stacji kolejowej na przeciwko Męskiego Seminarjum Nauczycielskiego położona przy ul. Prymasa Hlonda po cenach przystępnych w dowolnej ilości zaraz do nabycia. Pozatem sprzedaje pierwszorzędną cegłę maszynową własnego wyrobu. Zgłoszenia proszę kierować: Alojzy Golasowski, budowniczy— ul. Krakowska 12 w Mysłowicach.

TARTAK

w Sosnowcu, Dziewicza 18, tel. 1 15 poleca drzewo budowlane i stolarskie.

SPRZEDAM kilka parceli 20 prętowych w końcu ulicy Czeladzkiej 30 zł. pręt (nadające się przeważnie mieszkańcom Piaski) Biuro „Pomoc" Piłsudskiego 26.

DWA place frontowe po 26 prętów do sprzedania w Czeladzi przy ulicy Borowej. Wiadomość ul. Borowa r.r. 11.

SKLEP rzeźniczy dobrze prosperujący do sprzedania. Milowice ul. Kapliczna 7.

SZYNY budowlane, normalne i wąskotorowe, tregry, drut kolczasty do ogrodzenia rury oraz wszelkie inne żelazo użytkowe, poleca tanio skład starego żelaza Wolnera w Będzinie, Modrzejowska 82.

HARMONJE, stoliczkowe, 12 basowe Stamirowskiego patefon, klarnet cejnej. Sosnowiec — Pogoń Majowa 3.

KUPIĘ używany rezerwuar i pompę motorową S. Tobiasz, Sosnowiec, Modrzejowska 26.

SPRZEDAJE place 6 i 7 złotych za pręt w Żarkach ul. Złoto — Potocka koło młyna. Wiadomość: Kolonja Czatachowa koło Żarek.

DO sprzedania mleczarnia ul. Bytomska 29 w Mysłowicach.

PLAC na Środuli taniej ale zaraz sprzedam. Wiadomość: Sosnowiec, Okrzei 42. Gospodyni.

MASZYNĘ gabinetową damską i maszynę Singera damską sprzedam. Wiadomość u dozorcy Sienkiewicza 6. Sosnowiec.

SPRZEDAM połowę realności w bardzo dobrym punkcie Sosnowca. przy przystanku tramwajowym. Realność cała przynosi około 6000 złotych rocznie netto, jest niezadłużona, hipoteka czysta zupełnie, posiada wolny plac pod budowę oficyn, — skanalizowana i posiada wodociąg. Cena bardzo przystępna. — Zgłoszenia: Sosnowiec, skrzynka pocztowa 97.

KUPIMY 35 piór włosianych koloru czerwonego do czapek górniczych. Zgłoszenia „Orkiestra Górnicza" Będzin. Ksawerowska 46.

SPRZEDAM tokarkę metr toczenia tanio. Wiadomość: Sosnowiec ul. Wielka 28.

DWIE parcele budowlane po 75 prętów zalesione w nowopowstałej kolonji letniskowej „Sikorka" obok Ząbkowic sprzedam tanio. Będzin, Modrzejowska 44. Notarjat.

SZAFĘ, tremo, kredens pokojowy, otomanę, maszynę bebenkową sprzedam. Sosnowiec. Florjańska 11 m. 41.

BUDKA do sprzedania w dobrym punkcie Będzin, Kołłątaja 50 Podgórski.

SPRZEDAM spożywczy sklep z mieszkaniem dobrze prosperujący, z towarem lub bez, lokal nadający się na wszystko, powód sprzedaży wyjaśnię na miejscu. Wiadomość „Expres Będzin".

KUPIĘ urządzenie sklepowe używane Sosnowiec, Będzińska 28. Dymarski.

SEZONOWA tania wyprzedaż gorseletów, pasów i staniczków „Rozalja" Sosnowiec, Dęblińska 11.

KUPIĘ motocykl od roku 30-go w dobrym stanie na 350c w cenie 1000 zł. Oferty do Expresu pod „Motocykl".

PIANINO czarne krzyżowe w dobrym stanie sprzedam, 600 złotych. Wiadomość: Będzin, Małachowskiego 9, Kagan.

CHEVROLET czwórka półciężarowy w dobrym stanie, opony nowe sprzedam tanio. Wiadomość: Dąbrowa, Kościuszki 7. piwna.

ZAKŁAD fryzjerski do sprzedania bardzo tanio w Bobrownikach, ulica Kościelna.

ROWER półwyścigowy w bardzo dobrym stanie sprzedam. Sosnowiec. Dziewicza 14.

SPRZEDAM Zakład fryzjerski damsko - męski z mieszkaniem niedrogo. Wiadomość w administracji.

SPRZEDAM maszynę do szycia „Singera" dobrze szyjącą 60 złotych. Jezor. Cebrat.

SKLEP spożywczo - galanteryjny sprzedam w dobrym punkcie. Wiadomość: w administracji.

SPRZEDAM niedrogo sklep kolonjalno - spożywczy. Wiadomość „Expres" Sosnowiec.

HARMONJE stoliczkowe, ręczne. accordiony, instrumenty muzyczne używane, sprzedaje. Pracownia organmistrzowska, zegarmistrzowska, jubilerska. Sosnowiec, 1 Maja 13 Rutkowski.

Otomanę

mokietową tanio sprzedam, kozetki, materace, tapczany. Zamiejscowym wysyłam. Tomczyk, Sosnowiec, 1-go maja Nr. 14.

SPRZEDAM plac zadrzewiony 32 pręty Wiadomość: ul. Pusta 18.

LOKALE

POKÓJ, kuchnia do wynajęcia światło elektryczne. Wiadomość: Czeladź Rynkowa 6.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 64 m. 11. II piętro.

DO wynajęcia 3 pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami i 2 sklepy w śródmieściu w Sosnowcu. Telef 13.87. Oferty do administracji pod „A".

WYNAJMĘ pokój lub przyjmę dwuch panów na mieszkanie Kaliska 37 m. 11.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia zapłata zgóry. Sosnowiec, Narutowicza 34.

MIESZKANIA z wygodami do wynajęcia w spółdzielni mieszkaniowej „Legjonowo". Dąbrowa Gór. Kol. Legjonowo tel. 1 — 58 od godz. 9 — 15.

WYNAJMĘ lokal murowany, nadający się na fabrykę, warsztat lub garaże Sosnowiec. Kuźnica 9.

20 ZŁOTYCH pokój umeblowany swobodny. Staropogońska 16 dozorca wskaże.

DYREKCJA PAŃSTWOWEJ SZKOŁY RZEMIEŚLNICZO - PRZEMYSŁOWEJ W OLKUSZU ogłasza, że egzaminy dla nowowstępujących odbywać się będą dnia 19 sierpnia r. b. od 8 rano. Kandydaci w wieku od 14 do 16 lat winni złożyć do dnia 17 sierpnia podanie z dokumentami: 1) świadectwo szkolne z ukończenia 6 klas szkoły powsz. lub równorzędne; 2) metrykę urodzenia; 3) świad. szczepienia ospy i 4) 2 fotografje. Opłata za egzamin wynosi 3 zł. Szkoła prowadzi 2 działy: ślusarski i stolarski. Nauka trwa 3 lata. Opłata za naukę wynosi 45 zł. półrocznie, płatne w październiku i marcu.

DO wynajęcia od zaraz lokal 2 lub 3 izbowy na biuro, instytucje i t. p. Wiadomość u dozorcy. Małachowskiego .

PRZYJMĘ 2-ch panów na mieszkanie Wiejska 14 m. 34.

Różne

LECZNICA chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec. Sienkiewicza 17a Wizyta 5 zł.

POSZUKUJĘ wspólnika do prowadzenia zakładu fotograficznego lub wydzierżawię lokal Kazimierz koło Strzemieszyc Kościelna 6 Knatt.

POTRZEBNY wspólnik (czka) do restauracji dobrze prosperującej z kapitałem. Małżeństwo niewykluczone. Żarki Ikiel inwalida wojenny.

B. Felczer

Szpitala Skórno — Wenerycznego Św. Łazarza w Warszawie H. Rudziński Dąbrowa Górn., Kościuszki 2 Godziny 19 — 20.

RENTOWE stróżostwo bezdzietnym lub samotnemu, za pożyczenie 3 — 4 tysięcy złotych. Zgłoszenia listowne Expres Sosnowiec pod „Stróżostwo".

WYDZIERŻAWIĘ koncesję tytoniową z budką lub osobno, pierwszeństwo mają chrześcijanie, Wiadomość w administracji.

ZAKOPANE — Jaszczurówka „Willa — Tatrzańska" pod własnym zarządem poleca pokoje z całodziennem utrzymaniem od 6 zł. dziennie. Kudelska.

MĘŻCZYZNA seperowany lat 30 poszukuje panny lub wdowy samotnej do lat 36 posiadającej od 1000 do 1500 zł. do interesu. Oferty do Expresu Będzin pod „Wspólny interes".

OSOBA do lat trzydziestu, znająca się na kuchni, gospodarstwie wiejskiem i ogrodnictwie otrzyma posadę u samotnego pana. Tylko pierwszorzędne referencje i fotografja do „Expresu Zagłębia" w Sosnowcu pod „Gospodyni".

AKUSZERKA - masażystka A. Biskupowa mieszka: Sosnowiec, Targowa 11 telef. 3.11.

PAMIĘTAJ, że

biuro pisania próśb

J. Bednarczyka znajduje się w Dąbrowie za magistratem.

1000 ZŁOTYCH dam za wyrobienie mi stałej posady w biurze. Miejscowość obojętna. Oferty „Expres Zagłębia". Dąbrowa pod „Technik Mierniczy 1000"

CHCESZ POZBYĆ SIĘ PIEGÓW?

ANIDA

krem usuwa je zupełnie nadając twarzy wygląd świeży, młodociany.

KTÓRA z nieszczęśliwych kobiet może być z dzieckiem, chce podzielić los młodego samodzielnego mechanika z dwojgiem dzieci, niech napisze do Expresu w Będzinie pod „Przyszłość".

MYDŁO ADA

pieni się dobrze i w twardej wodzie. Zużywa się niewiele. Sprzedaż w każdej ilości w Fabrycznym Składzie

„ADA"

Sosnowiec, Modrzejowska 30

Zgubione dokumenty

po 4 grosze za 1 wyraz.

ORMAN JAN zgubił książkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" Sp. Akc. w Warszawie

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski